



nr 182/183 grudzień 2012

Miejski Informator Samorządowy

MERKURIUSZ TARNOBRZESKI

■ Rozmowa z **Norbertem Mastalerzem**
Prezydentem Tarnobrzega

Tarnobrzeg wychodzi na prostą

– **Przedwczoraj odebrał Pan nagrodę za zwycięstwo w „Złotej setce gmin 2011 Podkarpacia”. Co to za konkurs?**

– „Złota setka” to prestiżowy i co ważne – bardzo wiarygodny ranking wszystkich gmin Podkarpacia. Powstał bowiem nie w wyniku głosowania czytelników czy internautów, lecz na podstawie – miarodajnych wskaźników, opracowanych przez dziennikarzy „Nowin” i naukowców z rzeszowskiej Wyższej Szkoły Zarządzania.

– **Jakie wskaźniki brano pod uwagę?**

– O kolejności miejsc decydowało aż dziewięć wskaźników świadczących o aktywności gospodarczej gmin, m.in. dochody własne na jednego mieszkańca, wydatki inwestycyjne, udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem, wysokość pozyskanych funduszy unijnych. Oczywiście, w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

– **Jak traktuje Pan ten sukces?**

– Zwycięstwo traktuję jako docenienie naszych dwuletnich, konsekwentnych działań nastawionych na uporządkowanie spraw finansowych miasta i jego rozwój, m.in. poprzez aktywne pozyskiwanie funduszy unijnych. Miano najlepszej gminy na Podkarpaciu to mocny dowód na to, że Tarnobrzeg po latach zastoju gospodarczego wychodzi na prostą...

– **Wielu Czytelników zastanawia się teraz – jak to możliwe, że Tarnobrzeg okazał się najlepszy na Podkarpaciu, wyprzedzając m.in. Stalową Wolę, Mielec, Krosno, Przemyśl – czy stolicę regionu Rzeszów?**

– Tak, jak wspominałem – nasze wskaźniki w odniesieniu do liczby mieszkańców okazały się najlepsze spośród wszystkich – stu sześćdziesięciu gmin Podkarpacia. Cieszy mnie to niezmiernie, ale podchodzę do tego zwycięstwa z pokorą, bez bałwochwaltwa i zachłystywania się sukcesem. Bo wiem, że wciąż znajdujemy na początku długiej drogi, która mimo uporządkowania wielu spraw i załatwienia licznych problemów, jest wciąż wyboista i kręta.

– **Zwolnił Pan nieco tempo pracy?**

– Nie. Mój kalendarz tak jak w pierwszym roku prezydentury wciąż jest zapisany od góry do dołu. Podczas ostatniego spotkania z górnikami rzuciłem nawet żartem, że pracuję czternaście dni w tygodniu – aby po chwili uzmysłwić sobie, że w żarcie jest więcej prawdy niż fikcji. Oprócz pracy w urzędzie i wyjazdów służbowych, odbywam mnóstwo spotkań z tarnobrzeżanami przy okazji ważnych dla nich chwil. A że kalendarz nie jest z gumy, nie pamiętam, kiedy miałem wolny weekend.

– **Konsekwentnie prowadzi Pan otwartą prezydenturę?**

– Zdecydowanie tak. Numer telefonu komórkowego, nie zmieniający od wielu lat, jest cały czas dostępny na moich stronach internetowych, cotygodniowe operatywki z udziałem kierownictwa urzędu są otwarte dla dziennikarzy, swoje działania komentuję na blogu i portalach społeczności-

wych itd. Nie zmienię tego, choć czasem skutkuje to tym, że jestem proszony o załatwianie spraw, które kompletnie nie leżą w mojej kompetencji.

– **Czy wydreptuje Pan ministerialne korytarze i puka do wielu drzwi w Warszawie – tak, jak Pan obiecywał w swoim expose?**

– Zdecydowanie tak. Bez częstych wyjazdów do Rzeszowa i Warszawy nie ma mowy o „popychaniu” do przodu naszych spraw. Tylko na początku grudnia spotkałem się z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdanem Zdrojewskim

częściem – kontrakt i skrupulatnie będzie rozliczał się ze swoich dokonań. Śmiertelnie poważnie podchodzę do tego zapewnienia – rozliczając się systematycznie, nie tylko co rok, ale i co miesiąc podczas spotkań z dziennikarzami. To od czego zaczniemy?

– **Od początku, czyli programu wyborczego. Pamięta Pan wciąż, ile liczył punktów?**

– Oczywiście. Mój program wyborczy „Piramida Potrzeb Mieszkańców Tarnobrzega” mam zawsze pod ręką, choćby na pulpicie komputera. Nie tylko

wiele w tej materii. Ale czy wszystko? Nie, dlatego nie odkreślam tego punktu jako definitywnie załatwionego, tylko w trakcie realizacji. Podobnie wygląda sprawa budowy nowych boisk sportowych. W ciągu ostatnich dwóch lat wybudowaliśmy trzy Orliki 2012, „Białego Orlika”, dwa wielofunkcyjne boiska z syntetyczną nawierzchnią. Ale czy to koniec? Także nie.

– **Wróćmy do „Piramidy”. Na jej szczycie znajduje się rozwój gospodarczy i stworzenie nowych miejsc pracy...**

– Zacznę od małego wyjaśnienia – nigdy nie obiecywałem, że samodzielnie stworzymy nowe miejsca pracy – jak niektórzy usiłują mi wmówić. Byłby to bowiem szczyt populizmu i demagogii, samorząd nie jest od budowania fabryk, naszym zadaniem jest promocja gospodarcza miasta i stwarzanie optymalnych warunków dla przedsiębiorców, czyli robienie wszystkiego, aby zainwestowali właśnie w Tarnobrzeg. Drugim naszym zadaniem jest aktywizacja osób pozostających bez pracy...

– **Co udało się w tej materii zrobić przez dwa lata?**

– Bez fałszywej skromności powiem, że bardzo wiele. Zacznę od... nawiązania ścisłej współpracy z Agencją Rozwoju Przemysłu – Zarządcą Tarnobrzekiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która wcześniej mocno szwankowała.

– ?

– Brzmi to jak absurd, ale to prawda. ARP nie mogła się doprosić od miasta remontu ulicy Zakładowej – drogi absolutnie strategicznej z gospodarczego punktu widzenia – bo służącej inwestorom w TSSE. To, co moim poprzednikom nie udało się przez wiele lat, ja załatwiłem w pierwszym roku prezydentury. Druga ważna sprawa to rozpoczęcie budowy Tarnobrzekiego Parku Przemysłowo-Technologicznego i zakończenie sukcesem nasze starania o objęcie go zasięgiem Tarnobrzekiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Co jest bardzo ważne, bo dzięki tej decyzji Rządu Donalda Tuska przyszli inwestorzy zyskają w naszym inkubatorze gospodarczym, atrakcyjne ulgi podatkowe. To musi zapocentrować!

– **Zgoda, to jest atrakcyjna zachęta dla przedsiębiorców, ale tylko tych, którzy zainwestują w parku. Co z pozostałymi?**

– Zabiegamy o wszystkich przedsiębiorców, nie tylko o tych inwestujących w TSEE, czy (w niedalekiej) przyszłości w parku. To właśnie z myślą o nich, pod koniec października Rada Miasta przegłosowała mój projekt uchwały przyznający zwolnienie z podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców, którzy zainwestują przynajmniej 400 tys. zł. To także rozwiązanie, którego wcześniej w Tarnobrzegu nie było. Zresztą, nie było wiele innych, wręcz elementarnych narzędzi, służących do promocji gospodarczej miasta...

– **Co Pan ma na myśli?**

– Choćby profesjonalnie przygotowaną, aktualną ofertę inwestycyjną miasta.

Ciąg dalszy na str. 2



Prezydent NORBERT MASTALERZ odbiera nagrodę dla najlepszej gminy Podkarpacia z rąk STANISŁAWA SOWY, redaktora naczelnego Nowin.
Fot. D. Bajor

i Wiceministrem Ochrony Środowiska Stanisławem Gawłowskim. Podczas pierwszego spotkania zabiegałem o fundusze na dokończenie renowacji Zamku Dzickowskiego, a drugie poświęciliśmy najbliższej przyszłości Kopalni Siarki „Machów”.

– **I nadal znajduje Pan czas na spotkania z tarnobrzeżanami?**

– Nic się w tej materii nie zmieniło i nie zmieni. A wszystkim, którzy doradzają mi, abym uczestniczył tylko w „najważniejszych imprezach” odpowiadam, że nie dzielę tarnobrzeżan na ważniejszych i mniej ważnych, dlatego jeśli zapraszają mnie przy okazji istotnych dla nich chwil, to moim zaszczytnym obowiązkiem jest z nimi być. Takie spotkania, wymiany myśli, rozmowy są dla mnie bezcenne.

– **Półmetek kadencji to czas na podsumowanie efektów tej pracy, bilans sukcesów i porażek...**

– Oczywiście, startując w wyborach zapowiedziałem, że – jeśli wygram – będę pierwszym Prezydentem Tarnobrzega, który zawarł ze społe-

pięta, że liczy on dokładnie dziewięćdziesiąt jeden konkretnych spraw do załatwienia, ale wręcz znam go na pamięć...

– **Za Panem półmetek kadencji, ile z tych konkretnych spraw udało się Panu załatwić?**

– Tak, jak rok temu na stronie internetowej miasta www.tarnobrzeg.pl znajdą Państwo szczegółowe rozliczenie „Piramidy” na półmetku. Sprawa po sprawie. Te, które już udało się załatwić, te, które są w trakcie załatwiania oraz te, które wciąż czekają na swoją kolej. Z tego zestawienia wynika jasno: spraw jeszcze nie zaczętych jest zdecydowanie najmniej, ale tak, jak przed rokiem – nie porwę się na kategoryczne stwierdzenie, że w połowie kadencji zrealizowałem pięćdziesiąt czy siedemdziesiąt procent swojego programu.

– **Dlaczego?**

– Bo to wciąż byłoby przedwczesne i niemiarodajne. Przykład? Punkt mówiący o odtworzeniu infrastruktury miejskiej po zniszczeniach powodziowych. Za mojej kadencji zrobiliśmy naprawę

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie było takowej, ale już jest – w wersji papierowej i internetowej. Mamy już z czym pojechać do konsulatów USA, Niemczech i Rosji, czy na targi inwestycyjne, co regularnie robimy – wystawiając się choćby podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich „Gmina – Investfield”, Targów Partnerstwa Publiczno – Prywatnego w Płocku. A nawet – dzięki pomocy Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych – na Międzynarodowych Targach Inwestycji i Nieruchomości Komercyjnych EXPO REAL 2012 w Monachium.

– Współpraca z PAIZ, największą rządową agencją promującą Polskę w świecie, to także nowość?

– Tak. Udało nam się przekonać szefostwo PAIZ, że Tarnobrzeg ma atuty gospodarcze, które zainteresują zagranicznych inwestorów. Jestem pewien, że te wszystkie – przemysłane, zmasowane działania przełożą się na nowe miejsca pracy, choć nie mam też złudzeń, że stanie się to natychmiast. Proces sprowadzania inwestorów jest trudny, czasochłonny i nie wszystko zależy od nas. Tak było w przypadku inwestycji koncernu Tesco. . .

– No właśnie, gdy rozmawialiśmy przed rokiem nic nie zapowiadało trudności z powstaniem hipermarketu Tesco, który dałby zatrudnienie trzystu osobom. Co się stało?

– Jako miasto wywiązałyśmy się ze wszystkiego, co przewidywała umowa offsetowa, wydaliśmy wszelkie niezbędne dokumenty, pozwolenia itd. Piłka jest wyłącznie po stronie dewelopera, który na zlecenie Tesco zakupił teren i załatwiał wszelkie formalności oraz samego koncernu. Niestety, z nieznanym mi do końca przyczyn, rozpoczęcie budowy hipermarketu jest co jakiś czas przesuwane w czasie. Nie mamy na to żadnego wpływu, i jako strona – która – podkreślam jeszcze raz – wywiązała się absolutnie ze wszystkich swoich powinności – możemy tylko czekać na dalszy rozwój wypadków. Mimo wszystko wierząc, że sprawy zaszły tak daleko, że ta inwestycja będzie zrealizowana. . .

– Za to pełnym sukcesem zakończyły się starania o przejęcie Kopalni Siarki „Machów”. Do czego przekonywał Pan przed rokiem, a przeciwko czemu ostro protestowali radni opozycji i szefowie okolicznych samorządów. . .

– A dzisiaj, zaledwie po paru miesiącach od przejęcia Kopalni, ci sami radni w prywatnych rozmowach przyznają, że zrobiliśmy świetny, ba – historyczny interes. Skłamałbym, gdybym powiedział, że nie mam satysfakcji z faktu, że mieliśmy rację. My, czyli ja – pomysłodawca przejęcia Kopalni i radni, którzy poparli mój pomysł. Jeszcze raz im dziękuję i gratuluję dalekowzroczności. . .

– A rzeczywiście taki dobry interes zrobiliśmy?

– Oczywiście. Nie wydając złotówki staliśmy się właścicielem majątku ostrożnie wycenianego na dziesiątki milionów złotych. I de facto staliśmy się gospodarzem Jeziora Tarnobrzkiego oraz przyległych do niego terenów. Umożliwi nam to rozpoczęcie właściwego, przemyślanego procesu zagospodarowania akwenu. To początek końca prowizorki nad jeziorem. To początek nowego rozdziału „Machowa”. . .

– A ryzyko, które rzekomo wzięliśmy na siebie?

– Nie ma żadnego ryzyka, bo nasz samorząd jako właściciel akcji spółki akcyjnej nie odpowiada za jej zobowiązania. Mamy sytuację analogiczną, jak w przypadku zakupu akcji na rynku wtórnym (Giełdzie Papierów Wartościowych) – akcji dowolnej spółki. Jeśli spółka zbankrutuje i ogłosi upadłość, nasze akcje tracą wartość, ale nie oznacza to wcale, że musimy spłacać jej długi. A my – zakładając najczarniejszy scenariusz – nic nie stracimy, bo akcje Kopalni Machów otrzymujemy za darmo. Mało tego, z obowiązujących ustaw bezpośrednio wynika, że obowiązek finansowania rekultywacji terenów górnictwa spoczywa na Skarbie Państwa. Zgodnie z pisemnymi uzgodnieniami nadzór nad pracami rekultywacyjnymi nadal będzie sprawował Minister Gospodarki, a finansował je Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie ryzykujemy niczym, a zyskaliśmy wielki majątek i nowe, jeszcze większe możliwości. I zrobimy wszystko, aby je wykorzystać!

– Powtarzał Pan nie raz, że nie boi się trudnych, niepopularnych decyzji. Takich jak przejęcie Kopalni Siarki „Machów”, która zakończyła się sukcesem. Prześledźmy efekt kilku pozostałych. Zaczniemy od szeroko oprotostowanej decyzji o przenosinach Przedszkola Integracyjnego na Osiedle Dzików. . .

– To rzeczywiście była trudna i niepopularna decyzja, bo zmieniła istniejący stan rzeczy. Ale – co zawsze podkreślałem – decyzja bardzo dokładnie przemyślana i perfekcyjnie przygotowana. Wiele czasu poświęciliśmy na to, aby nową siedzibę w skrzydle Szkoły Podstawowej Nr 9, w pełni przystosować do potrzeb dzieci. A także, aby zapewnić im specjalistyczną pomoc i dowóz. I to się udało znakomicie, czego najlepszym dowodem były uśmiechy dzieci, ich rodziców i wychowawców obecnych na pikniku z okazji otwarcia placówki pod nowym adresem. Cieszę się, że tak się stało. . .

– A jak Pan oceni skutki decyzji o powstaniu Żłobka Miejskiego?

– Muszę przyznać, że w tym przypadku się pomyliłem. . .

– ?

– Tak. Wbrew głosom sceptyków byłem pewny, że żłobek jest w Tarnobrzegu potrzebny, ale nie sądziłem, że aż tak potrzebny. Zaledwie kilka dni po rozpoczęciu zapisów mieliśmy komplet, a na liście rezerwowych ponad dwadzieścia dodatkowych nazwisk. Na prośbę rodziców utworzyliśmy dwie dodatkowe „gościnne” grupy żłobkowe w przedszkolach nr 2 i 7.

– Radni nie zgodzili się jednak na proponowaną przez Pana reformę oświaty, zakładającą likwidację kilku placówek. . .

– Szanuję ich argumenty i obawy, niezmiennie jednak twierdząc, że nie uciekniemy od trudnych decyzji w oświacie. Ekonomia jest nieubłagalna, dlatego musimy w niej szukać oszczędności. Przy tej polityce finansowej państwa to nieuniknione.

– I szukamy?

– Oczywiście. Właśnie nimi i usprawnieniem obsługi finansowej oświaty jest nasza koncepcja powołania Miejskiego Oświatowego Zespołu Ekonomicznego. Radni ją poparli i jestem pewien, że był to krok w dobrym kierunku.

– Będą kolejne trudne decyzje?

– Będą, jeśli zajdzie taka potrzeba, bowiem wszystkie decyzje podejmuję wyłącznie w konkretnym celu. Decyzje dla samych decyzji nie mają sensu. Tak, jak dotychczas nie zamierzam zamiatać problemów pod dywan. Wciąż nie mam także w swoim gabinecie półki z napisem „lepsze czasy”. Wiem, że bez trudnych decyzji nie ma prawdziwego rządzenia. Bez nich nie ma efektów pracy, a jest tylko i wyłącznie administrowanie. Trwanie na urzędzie. A mnie trwanie kompletnie nie interesuje. Wolę ciężko pracować i zbierać efekty tej pracy.

– Wspomniał Pan o oszczędnościach, dlaczego zatem – mimo trudnej sytuacji – miasto wydaje duże pieniądze na sport i promocję? Zaczniemy od sportu. . .

– Miasto jest w ciężkiej sytuacji finansowej. To fakt. Ale to nie znaczy, że mamy utracić wszystko, co służy promocji Tarnobrzega i rozrywce tarnobrzeżan. Byle starczyło na rachunki. Bo to najkrótsza droga do tego, aby stać się 50 – tysięczną zapadłą dziurą. Oszczędzać trzeba, ale tam, gdzie pieniądze są marnowane. A sport, to dobra inwestycja. Promocja miasta i rozrywka dla tarnobrzeżan. Ale nie



ANNA BUDZIŁO, zastępca naczelnika Wydziału Architektury, Budownictwa i Inwestycji wspólnie z Prezydentem Tarnobrzega podczas rady budowy TPPT.
Fot. Dariusz Bajor

tylko rozrywka, to odciąganie młodych ludzi od nałogów, czy marowania czasu. To nauka życia. Nauka wygrywania i przegrywania. Umiejętności bezcennych w życiu, nie tylko sportowców. Dlatego z pełną świadomością twierdząc, Tarnobrzeg stać na dotowanie sportu. Koszykówki i pozostałych dyscyplin.

– A co z kosztowną promocją, czy sprowadzaniem gwiazd na dni miasta. . .

– Na organizację imprez typu Dni Tarnobrzega wydajemy z budżetu dużo mniej pieniędzy niż w poprzednich latach, a jednak miast podrzędnych kapel – ściągamy do naszego miasta największe gwiazdy polskiej muzyki, jak Perfect czy Budka Suflera. Mało tego, organizujemy mnóstwo imprez towarzyszących „Dniom. . .”

– Jest to możliwe, że wydajemy mniej pieniędzy, a mamy ich dużo więcej?

– Robimy wszystko, aby włączyć w organizację naszych projektów lokalnych (i nie tylko) przedsiębiorców i instytucji. Wymaga to wiele zabiegów i pracy, ale to się opłaca, bo wspólnymi siłami stać nas na dużo więcej. . .

– A konkretnie?

– W tym roku w organizację Dni Tarnobrzega wydaliśmy z budżetu miasta 97 tys. zł i pozyskaliśmy aż sześćdziesięciu sześciu sponsorów, którzy wsparli nas kwotą 182 tys. zł. Czyli w sumie mieliśmy do dyspozycji 279 tys. zł., nie licząc nagród rzeczowych w licznych konkursach. Dla porównania – w roku 2010 – ówczesne władze miasta przeznaczyły z budżetu na obchody święta miasta 135 tys. zł plus ok. 30 tys. zł od . . . dziesięciu sponsorów.

– Jeszcze jeden zarzut oponentów – po co Panu wojna z kibicami piłkarzy Siarki?

– Żadnej wojny nie było, nie ma i nie będzie. Zarzut kompletnie chybiony. Ja „tylko” chcę, aby obiekty sportowe MOSiR-u były miejscem bezpiecznym i wolnym od chamstwa. Dlatego nie pozwałam na to, aby tzw. kibice wszczynali awantury, straszyli sportowców albo ryczeli głupawo, wulgarnie teksty o tym, kto się ich boi. Nie po to inwestujemy w obiekty sportowe, wykorzystując każdą okazję na wsparcie z rządowych i unijnych projektów, nie po to wykładamy z budżetu miasta duże pieniądze na utrzymanie drużyn profesjonalnych i amatorskich zespołów oraz szkolenie młodzieży, aby zamiast sportowej atmosfery zapanował chamstwo, agresja i głupota.

– I przestała królować?

– Takiej oprawy, jaką przygotowywali kibice Siarki począwszy meczu z Motorem Lublin, mogą nam pozazdrościć kluby z ekstraklasy. Okazało się, że potrafią stworzyć na meczu niesamowitą atmosferę, bez wyzwisk, wulgaryzmów, czy obrażania kogokolwiek. Na takim kibicowaniu zawsze mi zależało. I jeśli tak zostanie, to nie widzę żadnych przeszkód, abyśmy jako miasto wsparli fanów w przygotowywaniu meczowych opraw.

– Wspomniał Pan o bezpieczeństwie. Czy zaryzykuje Pan stwierdzenie, że od dwóch lat w Tarnobrzegu żyje się bezpiecznie?

– Bezsprzecznie. Bezpieczeństwo to jest druga, materia, nad którą również pracuję ze zdwojoną siłą. Mogę stwierdzić, że z niezłym efektem. . .

– Znowu poproszę o konkrety. . .

– Pozyskaliśmy aż pięć nowoczesnych wozów bojowych dla strażaków i mnóstwo sprzętu, w tym wysokiej wydajności pompę. Zapelniliśmy pusty magazyn sprzętu przeciwpożarowego. Zakupiliśmy sprzęt dla WOPR i policji. Sfinansowaliśmy dodatkowe patrole policji. Wdrożyliśmy system wczesnego ostrzegania SMS. Wyremontowaliśmy wiele zapuszczonych przez dziesiątki lat rowów melioracyjnych. Wreszcie, zbudowaliśmy od podstaw supernowoczesny, światłowodowy system monitoringu miejskiego.

– Zapowiadał Pan, że skończy z dziadostwem, przemykaniem oka na niedoróbki przy inwestycjach miejskich i będzie wymagał od ich wykonawców rzetelności i respektowania umów. . .

– Jak zapowiadałem, tak zrobiłem. Przykład? Bardzo proszę. W połowie maja zagroziliśmy odstąpieniem od umowy z wykonawcą Tarnobrzskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, bo nie wywiązywał się z umowy, a konkretniej z harmonogramu prac budowlanych.

– Jaki był finał tej sprawy?

– Nasze zdecydowane i konsekwentne działania wpłynęły na wykonawcę na tyle mobilizująco, że wiarygodnie przekonał nas do tego, iż nadrobi stracony czas. I rzeczywiście, ostro wziął się do pracy.

– Nie ma taryfy ulgowej dla wykonawców. . .

– Nie ma i nie będzie. Takie same, proste zasady obowiązują wszystkich wykonawców, umowa to rzecz święta, a inwestycje miejskie – za które płacimy pieniędzmi podatników – muszą być kończone w zaplanowanym terminie. Czasy dziadostwa i przemykania oka na fuszerki minęły bezpowrotnie.

– Co uważa Pan za najważniejsze osiągnięcie samorządu miasta na półmetku kadencji?

– Mimo trudnej sytuacji finansowej miasta, wynikającej choćby z konieczności spłaty olbrzymich kredytów z lat ubiegłych, czy niższych wpływów z budżetu państwa – bez przeszkód realizujemy duże inwestycje miejskie, m.in. gruntowną przebudowę przebiegającej przez miasto – Drogi Wojewódzkiej nr 871 wraz z budową wiaduktu i wspomniane utworzenie Tarnobrzskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

– A inne dokonania?

– Równie ważna – jak flagowe inwestycje, które wymieniałem – jest odbudowa miasta po dwóch spustoszeniach, jakie spowodowały w naszym mieście dwie wielkie powodzie z 2010 roku i potężna nawałnica z roku ubiegłego. Dzięki pozyskaniu wielomilionowej pomocy ze strony rządu i samorządu wojewódzkiego wyremontowaliśmy większość zniszczonych dróg i budynków komunalnych. Duże pieniądze zainwestowaliśmy także w nowe: rozwiązania komunikacyjne, parkingi, wodociągi, uzbrojenie terenów inwestycyjnych, przebudowę stadionu i nowoczesne boiska sportowe. Słowem: mimo trudności finansowych, o których wspominałem, bardzo dużo inwestujemy w infrastrukturę miejską i bezpieczeństwo mieszkańców. Dzieje się tak, bo wykorzystujemy dosłownie każdą okazję na pozyskanie pozabudżetowych, unijnych funduszy.

– Czego efektem jest choćby zwycięstwo w rankingu „Złota setka gmin Podkarpacia”, od którego zaczęliśmy rozmowę. Czy nie dochodzi Pan czasem do wniosku, że Pańska praca jest bardziej doceniana w Warszawie, czy Rzeszowie niż we własnym mieście?

– Nie odnoszę takiego wrażenia, bo nie żyję w złotej klatce otoczony klakierami, tylko – spotykając się praktycznie codziennie z tarnobrzeżanami – jestem bardzo blisko zwykłych ludzkich spraw, nadziei i problemów. Dzięki temu wiem, że nasze starania, nasza praca, nasz wysiłek, podkreślam nasze, bo żaden prezydent nie działa w pojedynkę, zyskuje ich akceptację. Wiem również, że mimo potknięć, bo nie potyka się tylko ten, co stoi w miejscu, odbierają naszą drogę, jako marsz w dobrym kierunku. Potrafię też odróżnić rzeczową krytykę, której doświadczam podczas wspomnianych spotkań z mieszkańcami, od złośliwego, podszytego kłamstwem krytykanctwa, w którym celują moi niektórzy oponenti polityczni. Rozsądną krytykę biorę sobie do serca. Pustym krytykanctwem się nie przejmuję, bo to strata czasu. Wolę go wykorzystywać na konsekwentne dążenie do celu, którym jest rozwój Tarnobrzega i lepsze życie jego mieszkańców.

– A co uznaje Pan za swój osobisty największy dotychczasowy sukces?

– Niezmiennie, konsekwentną i przemysłaną realizację swojego programu wyborczego. Cel po celu. Krok po kroku. Nigdy nie zapominam, że w pojedynkę niewiele bym zrobił, dlatego serdecznie dziękuję za wsparcie tym wszystkim, na których mogę liczyć. A jest ich wielu, w Warszawie, Rzeszowie i co oczywiste, najwięcej w Tarnobrzegu. Szczególnie dziękuję Radnym rządzącej koalicji – z którymi nieraz się spieram, nieraz mamy różne zdanie na konkretne sprawy, ale łączy nas najważniejsze – wspólnie zmieniamy Tarnobrzeg. Na lepsze.

BEZPIECZNY Tarnobrzeg

5 067 733,48 zł

Tyle w ciągu dwóch minionych lat pochłonęły wydatki na poprawę bezpieczeństwa



Policja:
40 000 zł

Dzięki wsparciu samorządu tarnobrzckiego funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu mogą pełnić dodatkowe patrole ponadnormatywne.



OSP Wielowieś: 1 428 684,4 zł
– 100% dofinansowania

W 2010 r. budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Wielowsi został prawie całkowicie zniszczony. Dlatego konieczna była jego odbudowa.



Samochody: 1 853 480 zł
wkład gminy – 624 454,66 zł

Zakup 5 samochodów ratowniczo gaśniczych dla jednostek OSP Tarnobrzeg; średni samochód - os. Mokrzeszów i os. Wielowieś (MAN), lekki samochód ratowniczo gaśniczy dla jednostki OSP Tarnobrzeg os. Sobów (Peugeot Boxer), os. Zakrzów i os. Sielec (Renault Trafic) oraz kapitalny remont ciężkiego samochodu ratowniczo gaśniczego dla jednostki OSP Tarnobrzeg os. Sobów.



Monitoring: 473 252 zł

Zainstalowanie 20 kamer, w tym 7 stacjonarnych i 13 obrotowych w głównych punktach miasta. W przyszłym roku zostanie zainstalowanych kolejnych kilkanaście kamer.



Sprzęt: 250 668,68 zł
wkład gminy – 109 409,9 zł

Zakup wyposażenia sprzętowego dla OSP Tarnobrzeg os. Mokrzeszów, os. Wielowieś, średniego zestawu ratownictwa drogowego, agregatów prądotwórczych, pilarek do drewna oraz przyczepki, umundurowania koszarowego oraz hełmów, węży pożarniczych.

Wojciech Ziolo
Komendant Miejski OSP
w Tarnobrzegu



W ciągu 2 lat nasze OSP zostały wyposażone, zarówno w sprzęt specjalistyczny, jak i nowe lub gruntownie odremontowane obiekty strażnic. Realizacja tych działań była w dużej mierze możliwa dzięki odpowiedniemu nastawieniu władz miasta Tarnobrzega, czyli konsekwencji i równemu traktowaniu każdej z jednostek OSP. Zauważalne są – i to nie tylko przez strażaków – zmiany na lepsze, jeżeli chodzi o warunki bytowe strażaków. Najlepszym przykładem jest choćby nowoczesna strażnica w Wielowsi, która zastąpiła zniszczoną zabytkową strażnicę z przechyloną i wyłączoną z użycia przez nadzór budowlany wieżą. Zauważalny jest również nieporównywalny do poprzednich lat skok technologiczny w sprzęcie – mowa tu nie tylko o samochodach pożarniczych, których przybyło w ostatnich latach aż siedem – ale również o sprzęcie specjalistycznym jak: pompa dużej wydajności, pompy szlamowe, agregaty prądotwórcze, piły spalinowe czy też węże pożarnicze. Warto zauważyć, że skok ten był możliwy dzięki właściwemu klimatowi, jaki tworzą władze naszego miasta. Dzięki temu w prace włączyły się osoby i instytucje nie tylko lokalne czy wojewódzkie, ale i krajowe. Wysokość środków finansowych przeznaczonych w ostatnich latach na inwestycje w naszych OSP sięga blisko 4 milionów złotych, w tym z budżetu miasta pochodziło około 740 tysięcy złotych. Czyli wydana 1 złotówka z budżetu miasta została dofinansowana 4 zł z instytucji, z którymi bardzo dobrze rozwijają współpracę nasze władze samorządowe.

Jeżeli chodzi o przyszłość OSP w najbliższych latach, niezbędne jest dokończenie poprawy warunków bytowych strażaków poprzez niewielkie remonty najstarszych strażnic w Ocicach, Nagnajowie i Sielcu. Do wymiany została jeszcze niewielka liczba najstarszych, ponad 30-letnich samochodów pożarniczych. Nie możemy również zapomnieć o bezpieczeństwie strażaków w trakcie działań ratowniczych – mam tu na uwadze wyposażenie strażaków-ratowników OSP w umundurowanie ochronne i indywidualne środki ochrony osobistej. W perspektywie najbliższych lat, mając na względzie bliskość akwenu wodnego, jakim jest Jezioro Tarnobrzесьkie oraz fakt, iż zamieszkujemy na terenach zagrożonych powodziowo, niezbędny będzie również zakup łodzi ewakuacyjnych. Potrzeby te – choć zapewne mniejsze w porównaniu do tego, co już udało się zrobić w kwestii OSP – są w dalszym ciągu zauważalne przez władze miasta, a ich realizacja rozłożona jest w czasie wedle możliwości budżetowych, tak miasta, jak i instytucji wspierających ochotnicze pożarnictwo.



Samorządowy Informator SMS: 32 067,00 zł

Blisko trzy i pół tysiąca osób zarejestrowało się w przeciągu kilkunastu miesięcy w Samorządowym Informatorze SMS. Dzięki temu w ciągu kilkunastu sekund wszyscy użytkownicy systemu informowani są o awariach, utrudnieniach w ruchu, zanieczyszczeniu miejskiego wodociągu, a przede wszystkim o sytuacjach kryzysowych zagrażających zdrowiu i życiu.

Rowy melioracyjne: 496 319,42 zł

W ciągu minionych dwóch lat udało się przeprowadzić konserwację gruntową rowów na długości 17 352 mb. Dodatkowo także wyremontowano 16 szt. przepustów, zabezpieczono skarpy i dna rowów na pow. 676,2 m kw, przeprowadzono remont zarurowanego odcinka rowu na dł. 70 mb, a także przeprowadzono konserwację gruntową zbiorników wodnych na pow. 926 m kw. Prace wykonywano na osiedlach Wielowieś, Sielec, Zakrzów, Dzików, Sobów, Mokrzeszów, Nagnajów, Nadole oraz Nadole –Dzików.



Józef Salik
Prezes Rejonowego WOPR w Tarnobrzegu

Minione dwa lata dla tarnobrzесьkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego to przede wszystkim coroczna współpraca przy zapewnieniu bezpieczeństwa nad Jeziorem Tarnobrzесьkim. Fakt, że nikt nie utonął jest dla nas wspólnym dużym sukcesem. Duże znaczenie ma przy tym także odpowiednie wyposażenie ratowników w niezbędny sprzęt.

W następnych latach mamy nadzieję na stworzenie nad jeziorem stałej i profesjonalnej bazy ratowniczej. Mamy nadzieję także na pomoc przy szkoleniu nowych kadr ratowniczych, po-

nieważ wyszkolona kadra to podstawa w zapewnieniu bezpieczeństwa osobom wypoczywającym nad jeziorem. Jest też bardzo ważne aby nauczyć pływać jak najwięcej tarnobrzесьkich dzieci, bo to najlepsze zabezpieczenie przed tragediami na wodzie.

INWESTYCJE

- Drogi • chodniki
- place zabaw • boiska • budynki

160 104 197,62 zł

to wartość wszystkich inwestycji już zrealizowanych lub rozpoczętych do realizacji w latach 2011-2012

57 585 – tyle metrów bieżących dróg udało się zrobić w ciągu minionych dwóch lat. Zakres ten obejmuje duże inwestycje drogowe, jak i remonty w ramach bieżącego utrzymania dróg. Wiele dróg udało się zmodernizować dzięki otrzymanym promesom.

21 674,5 – tyle metrów bieżących chodników zostało zrobionych w latach 2011-2012. Chodniki były modernizowane, a także budowane tam, gdzie dotychczas ich nie było.

7256 – tyle metrów bieżących poboczy udało się zmodernizować w ramach przeprowadzonych inwestycji.

935 – tyle nowych miejsc postojowych zostało utworzonych w ciągu minionych dwóch lat. Wszystkie nowoutworzone parkingi, to ponad 2106 metrów kwadratowych.

11 600 – tyle metrów ścieżek rowerowych powstało wspólnie z realizacją inwestycji drogowych w ciągu dwóch lat.

17 352 – tyle metrów rowów melioracyjnych udało się udrożnić i zabezpieczyć w ciągu roku 2011 i 2012

11 461 858,64 zł – wartość inwestycji zrealizowanych w ramach promes na usuwanie skutków powodzi i ulewnych deszczy w latach 2011-2012

149 430 042,63 zł – to całkowita wartość projektów realizowanych w latach 2011-2012 współfinansowanych ze środków zewnętrznych

91 448 413,28 zł – to wartość dofinansowania ze źródeł zewnętrznych zadań zakończonych i realizowanych w latach 2011-2012

21 456 000 zł – tyle w latach 2011-2012 wydano na odbudowę oczyszczalni ścieków i modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej przez Tarnobrzeskie Wodociągi

6 987 – tyle metrów bieżących sieci wodociągowej zostało wykonanych w latach 2011-2012

3 592 – tyle metrów bieżących sieci kanalizacyjnej zostało wykonanych w latach 2011-2012

Ważne inwestycje



647 109,92 zł – remont ulicy Zakładowej



374 804,41 – przebudowa drogi powiatowej – ul. Sandomierska



288 282 zł – przebudowa ul. K. Dzikowskiej



2 758 215,36 zł – remont dróg uszkodzonych w wyniku ulewnych deszczy na osiedlu Miechocin, Sielec i Zakrzów



59 159 176,90 zł – modernizacja drogi wojewódzkiej nr 871 wraz z budową wiaduktu nad torami



1 290 907,44 zł – przebudowa placu targowego stałego przy ul. Kwiatkowskiego



737 933,87 zł – adaptacja budynku przedszkola na Miejski Żłobek, remont placu zabaw i termomodernizacja budynku



Elżbieta Łukacijewska

Posel do Parlamentu Europejskiego

Niezmiennie od dwóch lat pozostaję pod wrażeniem zdolności do podejmowania trudnych i często niepopularnych decyzji oraz konsekwencji i determinacji Prezydenta Norberta Mastalerza w działaniu na rzecz Tarnobrzega, który reprezentuje. Myślę, że odwaga Pana Prezydenta polega na tym, by racjonalnie ocenić siły i możliwości. Prezydent Mastalerz od początku swojej kadencji zabiega o to, aby interesy Tarnobrzega i jego mieszkańców były w województwie podkarpackim godnie reprezentowane. Jednocześnie serdecznie gratuluje Panu Prezydentowi umiejętności skupiania wokół siebie wspaniałych, mądrych ludzi. To wielki dar, dlatego też w tym miejscu Panu Prezydentowi oraz jego współpracownikom dziękuję za dotychczasową dobrą pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców, a zarazem życzę, aby kolejne lata były nie mniej owocne i pozytywne dla wszystkich Państwa.

Marian Kołodziej

Radny Miasta Tarnobrzega, Przewodniczący Rady Osiedla Mokrzeszów



W ostatnich dwóch latach wyraźnie widać, że Prezydent Miasta kładzie duży nacisk na rozbudowę boisk ze sztuczną nawierzchnią, profesjonalnych placów zabaw czy wyposażenia dla szkół. Warto tutaj także podkreślić bardzo dobrą współpracę i wolę Prezydenta przy realizacji największej inwestycji, jaką jest przebudowa drogi wojewódzkiej nr 871. Projekt był źle opracowany i stąd pojawiło się wiele nieścisłości, jak chociażby odwodnienia posesji, ale na szczęście udało się wszystko wyprostować.

Mam nadzieję, że przez kolejne lata Prezydent nadal będzie prowadził intensywną politykę inwestowania a nie przejadania pieniędzy. Widać, że miasto się zmienia. Modernizowane są ulice nie tylko w centrum miasta, ale także na pozostałych osiedlach. Można powiedzieć, że wszystko jest robione zgodnie z tym, co mieszkańcy sobie życzą. Dlatego nadal powinniśmy inwestować w infrastrukturę drogową, komunalną czy oświatową.

Minione dwa lata współpracy z Prezydentem Miasta oceniam pozytywnie.



8 434 197,82 zł – w 2011 roku zakończyła się modernizacja ul. Targowej z rondem w ul. Piłsudskiego i ul. Szerokiej z ul. Szpitalną wraz ze skrzyżowaniem z ul. Mickiewicza w postaci rodną



538 704,87 zł – budowa szkolnych placów zabaw w ramach programu „Radosna Szkoła” przy Szkole Podstawowej nr 3, 4, 6, 7, 10, 11 i Szkole Specjalnej



8 205 461,03 zł – tyle pochłonęła modernizacja Zamku Dzikowskiego na przestrzeni dwóch lat

Zygmunt Cholewiński

**Wicemarszałek
Województwa
Podkarpackiego**



Minione dwa lata z pewnością były bardzo intensywne dla pana Prezydenta. Widać to chociażby po ilości składanych projektów o dofinansowanie ze środków europejskich. Samorząd Tarnobrzega naprawdę walczy o każdą przysługującą złotówkę i dzięki temu wiele inwestycji jest realizowanych przy dofinansowaniu ze środków europejskich przyznawanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

Nietrudno zauważyć, że dzięki tym inwestycjom Tarnobrzeg się zmienia i to w każdej dziedzinie. Realizowane są bowiem różnego rodzaju zadania poczynając od budowy boisk ze sztuczną nawierzchnią, poprzez termomodernizację budynków, rozbudowę placówek, modernizację dróg, adaptację Zamku Dzikowskiego, budowę stancji i kei czy chociażby projekt Innowacyjny Tarnobrzeg.

Jestem przekonany, że przez kolejne lata pan Prezydent z pewnością nie zwolni tempa. Tarnobrzeg potrzebuje zdecydowanych działań, które pozwolą mu na rozwój. A przy takiej skuteczności ubiegania się o środki zewnętrzne jestem pewien o przyszłość tego miasta.



Kazimierz Mazur

**Przewodniczący Rady
Osiedla „Stare Miasto”**

Współpraca z Prezydentem w minionych dwóch latach urzędowania układała się bardzo dobrze. Podkreślić należy otwartość i możliwość nawet codziennej komunikacji w istotnych sprawach. Dzięki współpracy władz miasta z Zarządem Osiedla „Stare Miasto” po trzynastu latach udało się przeprowadzić gruntowną konserwację (udrożnienie) ponad 1100 metrów bieżących rowu melioracyjnego Nadole – Dzików, odprowadzającego wodę z tarnobrzесьkiego osiedla Nadole. Mieszkańcy osiedla piętnaście lat starali się także o likwidację bazy spółki A.S.A. z ulicy Jasińskiego.

Udało się także poprawić wizerunek i estetykę terenów położonych w centrum miasta, m. in. poprawić powiązania komunikacyjne poprzez przebudowę i otwarcie ulicy Sandomierskiej wzdłuż muru zamkowego, wykonanie ronda w skrzyżowaniu ulic Szeroka – Piłsudskiego – Targowa wraz ze skwerkiem obok ronda. Przebudowa układu komunikacyjnego na działce nr ew. 448/5 wraz z budową zjazdu publicznego do ulicy Mickiewicza.

Na kolejne lata warto zwrócić uwagę na opracowanie projektu zagospodarowania terenu Nadole zawierającego koncepcję wykorzystania terenu wokół istniejącego cieku wodnego, jako terenów rekreacyjnych wraz z terenami zielonymi nad Wisłą, a także opracowanie projektu zagospodarowania ulicy Kościuszki na odcinku od ulicy Szkolnej – Jachowicza do ulicy Sokolej. Trzeba też pomyśleć o wykonaniu kompleksowego remontu ulicy Jachowicza na odcinku od ulicy Kościuszki do ulicy Sokola – 1 Maja. Ważna jest także poprawa estetyki – wizerunku Placu Bartosza Głowackiego we współpracy z Konserwatorem Zabytków. Konieczna jest odnowa niektórych zewnętrznych elewacji np. kolorowe paski nad „Kaprysem” pamiętające czasy PRL-u, a także utrzymanie w tonacji „starego miasta” reklam, opisów sklepów itp.



21 456 000,00 zł – tyle kosztowała odbudowa oczyszczalni ścieków, a także modernizacja i rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w latach 2011–2012



4 524 022,89 zł – modernizacja infrastruktury Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Tarnobrzegu



7 272 992,19 zł – W 2012 r. Tarnobrzесьkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego oddało do użytku nowy blok, w którym zamieszkały 42 rodziny



34 176 842,59 zł – budowa Tarnobrzесьkiego Parku Przemysłowo-Technologicznego

Inwestycje pozadrogowe na osiedlach

19 440 025,8 – tyle złotych wydaliśmy na inwestycje pozadrogowe w latach 2011–2012

12 279 751,46 – tyle złotych dofinansowania otrzymaliśmy na realizację inwestycji pozadrogowych

WIELOWIEŚ – 2 391 284,07 zł
(w tym dofinansowanie 2 391 284,07 zł)

M.in. remont budynku wielofunkcyjnego-przychodnia zdrowia, domu osiedlowego, budynku mieszkalnego Agromówka, budynku Szkoły Podstawowej nr 8, odbudowa budynku OSP.

SOBÓW - 820 682,25 zł
(w tym dofinansowanie 762 871,77)

M.in. remont budynku wielofunkcyjnego-pocztą, przychodnia, biblioteka; Przedszkola nr 18, Szkoły Podstawowej nr 11, budowa placu zabaw w ramach programu Radosna Szkoła.

ZAKRZÓW - 127 092,25 zł
(w tym dofinansowanie 127 092,25 zł)

M. in. remont budynku Przedszkola.

MOKRZYSZÓW - 1 344 869,74 zł
(w tym dofinansowanie 628 442,85 zł)

M. in. Moje Boisko Orlik 2012 przy Szkole Podstawowej nr 7, budowa szkolnego placu zabaw „Radosna Szkoła”, remont budynku socjalnego ul. Zamkowa.

MIECHOCIN - 110 611,49 zł
(w tym dofinansowanie 55 305,74 zł)

M.in. budowa szkolnego placu zabaw w ramach programu Radosna Szkoła przy Szkole Podstawowej nr 6.

DZIKÓW - 1 245 000,37 zł
(w tym dofinansowanie 300 000 zł)

M.in. budowa lodowiska Biały Orlik przy Szkole Podstawowej nr 9, rozbudowa pomieszczeń w SP nr 9 na cele Przedszkola Integracyjnego.

STARE MIASTO - 1 390 615,05 zł
(w tym dofinansowanie 631 885,37 zł)

M.in. remont dachu i pomieszczeń dawnego internatu LO, boisko z syntetyczną nawierzchnią przy LO, wymiana okien i drzwi balkonowych w dawnym budynku Przedszkola nr 9, adaptacja dawnego Przedszkola Integracyjnego na Miejski Żłobek, remont placu zabaw przy żłobku i termomodernizacja budynku.

WIELOPOLE - 1 499 173,79 zł
(w tym dofinansowanie 962 534,89 zł)

M.in. budowa szkolnego placu zabaw „Radosna Szkoła” przy Szkole Podstawowej nr 4, Moje Boisko – Orlik 2012 przy SP nr 4, boisko z syntetyczną nawierzchnią przy Gimnazjum nr 3.

PRZYWIŚLE - 1 386 051,9 zł
(w tym dofinansowanie 979 530,20 zł)

M.in. Moje Boisko – Orlik 2012 przy Szkole Podstawowej nr 3, budowa szkolnego placu zabaw „Radosna Szkoła” przy SP nr 3, remont budynku przy ul. 1-go Maja, remont schodów przy ul. Skalna Góra 1 i 3.

SERBINÓW - 4 404 029,91 zł
(w tym dofinansowanie 1 115 648,92 zł)

M.in. budowa dwóch szkolnych placów zabaw „Radosna Szkoła” przy Szkole Specjalnej i Szkole Podstawowej nr 10, zakup szatni kontenerowej przy Euroboisku, termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 10, wyposażenia w urządzenia zabawowe placu zabaw przy Ochronce św. Józefa.

SIARKOWIEC - 4 975 624,26 zł
(w tym dofinansowanie 4 094 952,90 zł)

M.in. odwodnienie terenu wokół budynku komunalnego wielorodzinnego ul. 11-go Listopada, montaż wkładów kominowych w tym budynku, modernizacja MOPR w dawnym internacie Górnik, przebudowa budynku ZS im. Staszica pod kątem wymagań ppoż.

SIELEC - 119 988,79 zł

M.in. remont studni głębinowej, remont dachu na budynku przy ul. Sieleckiej 26, wymiana okien i drzwi w Domu Osiedlowym.

PODŁĘŻE - 49 543,99 zł

M.in. dobudowa oświetlenia ulicznego.

Tarnobrzeg MIASTO SPORTU



**Biały Orlik
i kort tenisowy przy SP 9:**
824 100 zł
dofinansowanie – 300 000 zł



14 305 374,74 zł

Tyle wyniosły w ciągu minionych dwóch lat wydatki na modernizację i rozbudowę infrastruktury sportowej oraz dotacje dla klubów i stowarzyszeń, nagrody i stypendia sportowe, organizacja lub współorganizacja imprez sportowo-rekreacyjnych



**Przebudowa stadionu miejskiego
– kolejny etap: 5 156 000 zł**

w tym 1 500 000 zł dofinansowania

z Funduszu rozwoju kultury fizycznej w ramach realizacji programu „Rozwój Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego”



Orlik przy SP 3: 1 076 276,48 zł
w tym dofinansowanie – 833 000 zł



Orlik przy SP 4: 1 122 000 zł
w tym dofinansowanie – 833 000 zł



Orlik przy SP nr 7: 1 119 223,99 zł
w tym dofinansowanie – 500 000 zł



**Boisko z nawierzchnią syntetyczną
przy Gimnazjum nr 3: 178 104 zł**
w tym dofinansowanie – 30 000 zł
z Urzędu Marszałkowskiego



Ścieżki rowerowe: 11 600 – tyle metrów
ścieżek rowerowych udało się oddać do użytku miłośników dwóch kółek w ciągu minionych dwóch lat.

Zbigniew Nęcek

**Trener KTS Zamek
OWG Tarnobrzeg**



W mojej drużynie grają zawodniczki mające kontakty z koleżankami z wielu drużyn w Europie i na świecie. W rozmowach z nimi podkreślają dumnie, że zarówno na najważniejszych meczach drużyny, jak i podczas ciężkiej pracy treningowej Prezydent Miasta jest z nimi „na dobre i na złe”. Myślę, że właśnie ten przykład pokazuje, że współpraca moja i zawodniczek z Prezydentem Norbertem Mastalerzem jest bardzo dobra. Promocja naszego miasta poprzez sport jest bardzo efektywna.

Myślę, że dalsze kontynuowanie pomysłu Prezydenta promowania historycznej „perełki” naszego miasta, Zamku Dzikowskiego oraz pięknego Jeziora Tarnobrzskiego to bardzo istotna sprawa w strategii miasta. Uważam także, że można jeszcze bardziej rozwijać tę formę promocji miasta i spowodować, że z czasem wielu ludzi z Polski i Europy będzie chciało osobiście zwiedzić i zobaczyć Zamek Dzikowski i Jezioro Tarnobrzskie.



Kazimierz Greń

**Prezes
Podkarpackiego
Związku Piłki Nożnej**

Serdecznie gratuluję Panu Prezydentowi jubileuszu dwulecia sprawowania tak odpowiedzialnej funkcji w mieście Tarnobrzegu. Gdy dwa lata temu dotarła do mnie informacja o wygranej w wyborach, specjalnie się nie zdziwiłem. Z prezydentem Mastalerzem znamy się od wielu lat i zdążyłem poznać jego energię, pomysłowość i konsekwencję w działaniu. Najłatwiej mi oczywiście odnieść się do osiągnięć prezydenta Mastalerza pod kątem jego działań w obszarach rozwoju sportu. Norbert kocha sport, czemu daje wyraz, na co dzień. Ta pasja połączona z perspektywnym myśleniem uruchamia mechanizmy, które mamy możliwość zaobserwować w Tarnobrzegu.

Przeglądanie się gospodarskim okiem na poczynania w Siarce czy OKS Mokrzeszów, to nie tylko wyniki seniorów i nie tylko w piłce. To przede wszystkim stwarzanie warunków do pracy z dziećmi i młodzieżą. Wychowywanie przez sport jest nie do przecenienia. Prezydent Mastalerz kosztem swojego prywatnego czasu uczestniczy w posiedzeniach Zarządu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. Jego osobowość to cenny element w pracy nad upowszechnianiem i rozwojem futbolu na Podkarpaciu. To właśnie w Tarnobrzegu Podkarpacki ZPN utworzył drugi w województwie Gimnazjalny Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży między innymi dzięki staraniom prezydenta Tarnobrzega. Nie tylko ja mam nadzieję na wiele, wiele kolejnych lat tak owocnej, jak do tej pory współpracy.



Janusz Bobula

**Prezes
Jacht Klubu Kotwica**

Współpracę Prezydenta Miasta z Jacht Klubem Kotwica oceniam bardzo dobrze. Jest otwarty na przeróżne inicjatywy związane z szeroko rozumianą kulturą żeglarską. Ponadto uczestniczył i wspierał Jacht Klub Kotwica we wszystkich imprezach, zawodach i akcjach organizowanych przez nasz klub, co wyraźnie oznacza, że jest bardzo zaangażowany w działania związane z rozwojem żeglarstwa w Tarnobrzegu i promocją Jeziora Tarnobrzskiego.

Myślę, że na kolejne dwa lata, Prezydent powinien trzymać się założonych celów i koniecznie doprowadzić do rozpoczęcia budowy nowoczesnej bazy żeglarskiej, która będzie z Jezioro Tarnobrzekim tworzyć jedyny w swoim rodzaju ośrodek żeglarski w Polsce południowej. Będzie to ogromna szansa na rozwój i żeglarstwa i turystyki w naszym mieście.

KULTURALNY Tarnobrzeg

1 831 577,73 zł

Taką kwotę w ciągu minionych dwóch lat wydano na organizację i współorganizację różnego rodzaju imprez kulturalnych

Prezydent Miasta Tarnobrzega jest organizatorem i współorganizatorem cyklicznych imprez kulturalnych, które na stałe wpisały się w kalendarz imprez Miasta Tarnobrzega, jak również wspiera wiele przedsięwzięć kulturalnych organizowanych przez stowarzyszenia, związki, towarzystwa. Są to imprezy o zasięgu lokalnym, regionalnym, ogólnopolskim, a także międzynarodowym.

W 2012 roku Prezydent Tarnobrzega organizował lub współorganizował blisko sześćdziesiąt różnego rodzaju imprez kulturalnych m. in.: Dni Tarnobrzega, Jarmark Dominikański, Powitanie Lata 2012, Pożegnanie Lata 2012, Lato z Radiem, V Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Nowy Brzeg – Nowa Fala”, XIII Edycja Międzynarodowego Festiwalu Plastyczno-Muzycznego SatyrBlues, WOŚP, Tarnobrzskie Juwenalia 2012 – II Juwenalia Podkarpackie, IV Edycja Interpretacji Tanecznych „Powiew” Tarnobrzeg 2012, XIX Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej Śpiewograniec, Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego SAMBA, Jasełka, Jasełkowa Radość, Uroczysty wieczór wspo-



mnier, Teatr Elae Art., Śniadanie Wielkanocne dla TPD, koncert pn. Niedziela Palmowa dla Bliźniego, Obchody Dnia Ziemi, Europejski Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych, Piknik rodzinny org. przez Parafie Chrystusa Króla, Piknik rodzinny org. przez ZSP 1, Piknik integracyjny „Bądźmy Razem”, Piknik rodzinny Familiada Parafia pw. Św. Barbary, XVIII Familiada „Wspólnota”, Plebiscyt

Tarnobrzeżanin Roku, Obchody Dnia Górnika, Reggae Andrzejki, konkurs fotograficzny, Turniej Tańca Break Dance Stylowe Uderzenie, szkolny festiwal ewangelizacyjny charytatywny „Strefa Aniołów, Uroczystości z okazji 3 Maja, 11 Listopada, wigilia dla mieszkańców, wydanie i premiera płyty zespołu Exsilium, „Wielkie kołędowanie dla bliźniego”, Festiwal Piosenki „Wygraj Sukces”, Koncert LAO CHE, Koncert The Dreadnoughts, Prezydencja Europejska – Tarnobrzeg na Prezydenckiej Fali, Warsztaty filmowe, Piknik rodzinny „Z nami bezpiecznie”, Zabawa choinkowa, Spotkania Młodych, Tarnobrzeg



dzieciom, „Konary”, Parada Mikołajów, Świątelnko Betlejemskie, Barbórkowa Drama Teatralna, organizacja imprezy „Błazejki”, spotkanie Honorowych Dawców Krwi, rocznica śmierci J. Tarnowskiego, projekt „Jędrusiowa dola”, konferencja „Pomocna Dłoń”.

Ze środków Urzędu Miasta dofinansowane zostały także wydawnictwa: „Z Grywałdu na UJ”, Tarnobrzski Rocznik Kulturalny, wyd. autorskie S. Łysiak, Wyd. „Czary Mary i Uroki” Doroty Kozioł, realizacja materiału filmowego Memoriał Straburzyńskiego, Tarnobrzescy Katyńscy aut. dr Tadeusz Zych, Biuletyn okolicznościowy z okazji 5-lecia Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Miejski Kalendarz na 2012, książki autorstwa Krystyny Bęczkowskiej, wystawa „Powódź 2010”, katalog wystaw i konkursów TTF, płyta CD Via Rei, płyta CD „Piosenki z dzwonekami”.

Ks. Adam Marek

Proboszcz parafii
pw. Chrystusa Króla



Jako proboszcz jednej z tarnobrzeskich parafii patrząc z własnego kościelnego „podwórka” pozytywnie oceniam pracę Prezydenta Miasta, służb i instytucji miejskich. Współpraca jak do tej pory układa się dobrze, co jest zresztą kontynuacją dobrych tarnobrzeskich zwyczajów i wzajemnych relacji. Napotykamy pozytywne i życzliwe nastawienie, zawsze otrzymujemy stosowną pomoc. Podejmujemy wspólne inicjatywy, dzięki którym udaje się nam w naszym mieście wnieść jakieś dobro służące jego mieszkańcom.

Nasze miasto, jak i nasza Ojczyzna, doświadcza różnych bolączek powszechnie znanych, które komplikują i utrudniają życie wielu ludzi. Myślę, że trudno jest w obecnej kryzysowej sytuacji podać jakieś gotowe spektakularne rozwiązania. Sądzę, jako osoba duchowa, że zawsze najważniejsze dla nas wszystkich jest to, by kierować się dobrem i szacunkiem dla każdego człowieka, nie patrzeć na nikogo z uprzedzeniem i szukać nieustannie rozwiązywania problemów ludzkich, które zawsze będą nam w życiu indywidualnym i społecznym towarzyszyć. Życzę Prezydentowi, by był zawsze wyczulony na głos i potrzeby tych, którzy w naszej społeczności czują się słabsi i boleśnie przeżywają swe życie i przede wszystkim ich potrzebom starał się zaradzać.



Marek Indyk

Dyrektor Agencji Rozwoju Przemysłu – Oddział w Tarnobrzegu – Zarządcy Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Wisłosan”

Od czasu objęcia przez Norberta Mastalerza funkcji Prezydenta Tarnobrzega – współpraca na linii miasto – strefa uległa drastycznej zmianie, w absolutnie pozytywnym tego słowa znaczeniu. Powiem wprost: wreszcie zaczęło się ściśle i owocne współdziałanie. Wymienię dwie najważniejsze załatwione sprawy, co wcześniej było niemożliwe, bo ze strony miasta nie było takiej woli: • gruntowna modernizacja ulicy Zakładowej w Machowie, z punktu widzenia gospodarczego – bardzo ważnej drogi, bo korzystają z niej inwestorzy ulokowani w strefie; • objęcie obszarem strefy – powstającego na osiedlu Zakrzów – Tarnobrzskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

Obecnie, po przejęciu przez miasto Kopalni Siarki Machów, rozmawiamy o kolejnych konkretach, m.in. zakupie gruntów, o które moglibyśmy rozszerzyć strefę, co jest pewien zaowocuje kolejnymi dobrymi decyzjami. Podsumowując, powiem jedno zdanie: współpracę z Prezydentem Norbertem Mastalerzem cenię sobie bardzo wysoko.

Hubert Czub

Prezes Tarnobrzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.



Minione dwa lata to przede wszystkim podjęcie kilku kluczowych decyzji dla miasta i jego mieszkańców. Wśród nich warto wymienić m. in. przejęcie Kopalni Siarki Machów S.A., w celu spójnego zagospodarowania terenów poprzemysłowych i pomoc w realizacji projektu osłonowego TARR S.A. dla zwalnianych pracowników Kopalni.

Bardzo ważne są także działania podejmowane we współpracy z Tarnobrzską Agencją Rozwoju Regionalnego, jak chociażby dofinansowanie Funduszu Północnego TARR S.A., umożliwiającego rozpoczęcie jego funkcjonowania czy chociażby przygotowanie wspólnie z TARR S.A. do realizacji na przyszłą perspektywę finansowaną UE 2014 – 2020 propozycji projektów współfinansowanych ze środków europejskich na łączną kwotę przekraczającą pół miliarda złotych.

To także nawiązanie bardzo dobrej relacji z Tarnobrzską Specjalną Strefą Ekonomiczną i powiększenie Strefy o część osiedla Zakrzów, uporządkowanie spraw związanych z wdrożeniem projektu Tarnobrzskiego Parku Przemysłowo Technologicznego i rozpoczęcie jego budowy. Ponadto przygotowanie projektu uzbrajającego kolejne tereny przemysłowe. Ważnym elementem jest także nawiązanie współpracy z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A..

W kolejnych latach Prezydent Tarnobrzega powinien kontynuować dalszą współpracę z TARR S.A. mającą na celu powołanie Centrum Obsługi Inwestora, rozwój energetyki odnawialnej w mieście, pozyskiwanie inwestycji gospodarczych w obszarze przemysłowym i turystycznym, a także promocję gospodarczą miasta Tarnobrzega i nawiązywanie współpracy z miastami innych krajów.

Prezydent powinien także zwrócić uwagę na większe wykorzystanie potencjału biznesowego w mieście, wsparcie działań TARR S.A. mające na celu koncentrację specjalistycznych oraz innowacyjnych usług dla przedsiębiorstw, a także dalsze powiększenie obszarów inwestycyjnych w mieście poprzez ich uzbrajanie i objęcie zasięgiem TSSE czy realizację wspólnych przedsięwzięć z Sandomierzem i Stalową Wolą.

PROMOCJA gospodarcza

Udział w targach

Przez minione lata Urząd Miasta Tarnobrzega wspólnie z przedstawicielami Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Miasta i Gminy Nowa Dęba uczestniczyli w targach Gmina w Poznaniu. Każda miejscowość w Polsce miała okazję zaprezentować swoje walory gospodarcze, a także turystyczne. Targi były także świetną okazją do wymiany doświadczeń w zakresie promocji.

W tym roku, na początku października po raz pierwszy, dzięki współpracy z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Tarnobrzeg promował się podczas piętnastych Międzynarodowych Targów Inwestycji i Nieruchomości Komercyjnych EXPO REAL 2012 w Monachium. To największe targi inwestycyjne w Europie.

Tarnobrzeg prezentował się na stoisku wspólnie z szesnastoma innymi jednostkami z pięciu województw Polski Wschodniej. Wyjazd do Monachium w całości sfinansowany został przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych.



i Inwestycji Zagranicznych.

Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych jest najlepszą, najbardziej wyspecjalizowaną agencją w kwestii nawiązywania kontaktów z inwestorami zagranicznymi. Jak przyznaje Prezydent Tarnobrzega, liczy, że Agencja pomoże nam w poszukiwaniu zagranicznych sponsorów, którzy lokując u nas swoje inwestycje dadzą nowe miejsca pracy. - Liczymy na konkretną, wymierną i bardzo efektywną współpracę – dodaje Prezydent Norbert Mastalerz.

PAIIIZ obsługuje do 20% inwestycji zagranicznych realizowanych na terenie naszego kraju.



Oferta inwestycyjna

W 2011 roku po raz pierwszy Urząd Miasta opracował i wydał profesjonalną ofertę inwestycyjną, która przedstawia najatrakcyjniejsze nieruchomości, którymi mogą być zainteresowani potencjalni inwestorzy.

W ramach promocji gospodarczej została także stworzona specjalna strona internetowa, na której inwestorzy łatwo mogą przejrzeć oferty przygotowane przez Urząd Miasta, a także inne podmioty.



Nowa praca

Blisko stu pracowników Kopalni Siarki Machów S.A. zostało objętych programem wsparcia, dzięki któremu zostaną przekwalifikowani i znajdą pracę w firmach działających na terenie Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wartość Projektu, to aż 1,7 mln zł.

Projekt polega na bezpośrednim wsparciu dla pracowników Kopalni, którzy mają możliwość nabycia nowych zawodów, na które jest zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy. Projekt zakłada, że osiemdziesiąt osób będzie mogło uzyskać nowe kompetencje i znaleźć zatrudnienie w nowej firmie. Dodatkowo 12 osób będzie mogło rozpocząć własną, wspartą finansowo, działalność gospodarczą. Każdy uczestnik może liczyć na bezpłatne szkolenia, materiały szkoleniowe i badania lekarskie.

Magistrat zatrudnia

W ciągu minionych dwóch lat w ramach form współfinansowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Tarnobrzegu, w Urzędzie Miasta zatrudniono 244 osoby, m. in. w ramach robót publicznych, staży czy prac interwencyjnych.

Część pracowników wykonywała prace biurowe w Urzędzie Miasta, a część zatrudniona była przy pracach fizycznych między innymi przy oczyszczaniu i udrażnianiu rowów melioracyjnych, sprzątaniu placówek oświatowych, Parku Dzikowskiego itp. Dodatkowo część pracowników wykonywała także prace przygotowawcze remontowe, m. in. malowanie przystanków.



■ Rozmowa z **Dariuszem Kołkiem** – przewodniczącym Rady Miasta i szefem powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej

Nastąpiły radykalne zmiany na lepsze

– Czym różni się obecna Rada Miasta od poprzedniej?

– W tej kadencji zmienił styl pracy Rady Miasta – jesteśmy otwarci, transparentni i nastawieni na działania prorozwojowe, nie ma już izolowania opozycji i sztywnych podziałów politycznych. Radni wielokrotnie dowiedli, że głosują tak, jak nakazuje im ich własne sumienie, a nie dyscyplina partyjna. Z całą pewnością, nowy prezydent, i nowa rada mają dużo więcej pracy niż poprzednicy. . .

– Z czego to wynika?

– Z konieczności wyprostowania bardzo wielu zaszłości, niedociągnięć, jakie otrzymaliśmy w „spadku” po poprzedniej władzy, jak choćby przekładany z roku na roku remont ulicy Zakładowej prowadzącej do Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Stało się to dopiero w tej kadencji, dzięki współpracy radnych koalicji z Prezydentem Norbertem Mastalerzem.

– Jak Pan ocenia współpracę z Prezydentem?

– Z Prezydentem Mastalerzem dobrze się nam współpracuje, bo mamy wspólny cel – rozwój gospodarczy miasta. Stąd nacisk na inwestycje, rozwój infrastruktury miejskiej i stworzenie dogodnych warunków do rozwoju przedsiębiorczości, co ma skutkować nowymi miejscami pracy.

– Zmniejszenie bezrobocia nie jest jednak, jak pokazuje życie – łatwa sprawa. . .

– Przede wszystkim, jest to proces długotrwały, dlatego na owoce naszych obecnych działań trzeba będzie poczekać. Procesy inwestycyjne, co jako przedsiębiorca wiem najlepiej, są czasochłonne. Od zakupu gruntu do zatrudnienia pracowników zazwyczaj musi upłynąć kilka lat. Jestem jednak pewien, że zmniejszenie bezrobocia nastąpi, bo Prezydent przy naszym wsparciu, robi naprawdę wiele w tym kierunku, że wymienię tylko budowę Tarnobrzkiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, nawiązanie ścisłej współpracy z Agencją Rozwoju Przemysłu, Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych, intensywną promocję gospodarczą, zwolnienia podatkowe dla przyszłych inwestorów czy przejęcie Kopalni Siarki „Machów” – co przyspieszy zagospodarowanie Jeziora Tarnobrzkiego.

– Prezydent podkreśla, że mimo trudności finansowej, budżety miasta,

które przygotowuje, a rada akceptuje, mają charakter proinwestycyjny. Zgodzi się Pan z tą opinią?

– Bezsprzecznie tak. Jako radny poprzedniej kadencji wielokrotnie zarzucałem poprzedniej ekipie, że inwestycje w Tarnobrzegu są zbyt małe w stosunku do potrzeb i możliwości miasta. Podkreślałem, że – choć jesteśmy – sporym ośrodkiem miejskim – w przeciwieństwie do okolicznych, dużo mniejszych gmin, mamy ponad sto kilometrów nieutwardzonych dróg. To radykalnie zmieniło się w tej kadencji. . .



– Poproszę o konkrety.

– Przez całą poprzednią kadencję wykonaliśmy inwestycje za osiemdziesiąt parę milionów złotych, a w obecnej za grubo ponad sto milionów złotych. Nie przesadzę, jeśli powiem, że wykonaliśmy milowy krok do przodu. Jestem pewien, że mieszkańcy – którzy do niedawna męczyli się jeżdżąc choćby po tych nieutwardzonych drogach, a obecnie poruszają się po wyasfaltowanych ulicach – przyznają mi rację.

– Ale potrzeby wciąż są duże. . .

– Oczywiście i nadal będziemy unowocześniać Tarnobrzeg. Na to potrzebujemy jednak czasu. I o ten czas, i dalszy kredyt zaufania proszę tarnobrzeżan. Robimy wiele, ale wszystkiego nie da się załatwić w dwa lata. Szczególnie we wspomnianej wcześniej – materii pozyskiwania inwestorów i tworzenia nowych miejsc pracy.

– Jak Pan ocenia aktywność Prezydenta w pozyskiwaniu unijnych funduszy?

– Prezydent i jego ludzie odpowiedzialni za pozyskiwanie pieniędzy pozabudżetowych pracują przynajmniej dwa razy efektywniej niż poprzednicy. Powiem wprost: wykorzystują dosłownie każdą ku temu okazję i co ważne robią w sposób mądry, logiczny i spójny. Proszę wybaczyć, że znowu pozwolę sobie na dygresję w przeszłość i przywołam jeden znamieny przykład: przebudowy naszego stadionu. Montaż finansowy przygotowany przez poprzednika wyglądał tak, że w kwocie inwestycji, zaledwie dwadzieścia procent stanowiły dotacje unijne. Czyli praktycznie cały ciężar spadł na znajdujący się w opłakanym stanie – budżet miasta. Przy obecnych projektach te proporcje są zazwyczaj odwrócone, z własnych pieniędzy wydajemy po 15-20 procent, a resztę pozyskujemy z różnych programów. I to ma sens!

– Przed nami druga połowa kadencji. Jakie problemy Tarnobrzega i jego mieszkańców – Prezydent i Rada Miasta powinni w niej załatwić w pierwszej kolejności?

– Oprócz wspomnianych działań, które zapoczątkują powstaniem nowych miejsc pracy, tarnobrzeżanie podczas licznych spotkań bardzo często zgłaszają mi potrzebę budowy przez miasto – mieszkań socjalnych. Wierzę, że nasze zdecydowane działania poczynione przez nas w tym kierunku, znajdują szczęśliwy finał i zaspokoimy gros potrzeb w tej bardzo ważnej społecznie materii. W ciągu najbliższych miesięcy powinniśmy też uporać się z procedurami, które umożliwią tarnobrzeżanom preferencyjny wykup mieszkań komunalnych.

– Jak Pan ocenia działalność powstałej w tej kadencji – Młodzieżowej Rady Miasta?

– To był świetny pomysł. Radę tworzą zdolni, otwarci i aktywni młodzi ludzie. To oni za dziesięć–dwadzieścia lat zastąpią nas, obecnych radnych. A dzięki temu, że działają w Młodzieżowej Radzie Miasta nabiorą doświadczenia samorządowego i przyjdzie im to dużo łatwiej.

A dzisiaj, ich świeże, często odmienne niż nasze, dorosłej Rady – spojrzenie na świat, na potrzeby i problemy Tarnobrzega, tarnobrzeżan (zwłaszcza tych młodszych) są dla nas bezcenne. Mówię to bez cienia przesady – ich zdanie traktujemy je bardzo poważnie przy przygotowywaniu projektów uchwał.

Małgorzata Chomycz-Śmigiełska

Wojewoda Podkarpacki



Niezwykle cenię sobie samorządowców, którzy są otwarci na współpracę. A pan prezydent Norbert Mastalerz należy do tego grona. Jego bogate doświadczenie samorządowe z pewnością przyczynia się do skutecznej realizacji inwestycji i przedsięwzięć, które są potrzebne mieszkańcom Tarnobrzega. Sięga np. po środki resortowe na tworzenie nowych miejsc w żłobkach. Mam nadzieję, że w przyszłości nasza współpraca będzie, tak jak do tej pory, dobra.



Mirosław Pluta

Posel na Sejm RP

Współpracę z Prezydentem Tarnobrzega Norbertem Mastalerzem w ciągu minionych dwóch lat oceniam pozytywnie. Niewątpliwie pierwsze dwa lata prezydentury, to czas trudnych decyzji, często zmieniających zastaną rzeczywistość. Efekty działań prezydenta dostrzegane są już teraz, a mam nadzieję, że będą one owocowały także w przyszłości. To, co należy podkreślić, to skuteczna współpraca Prezydenta z Radą Miasta Tarnobrzega oraz aktywność i dynamizm działań obecnego władarza Tarnobrzega. Ze swej strony pomagam Prezydentowi tam, gdzie jest to możliwe, wykorzystując swoje parlamentarne kompetencje. Mówiąc umownie – „otwieram drzwi”, gdzie jest to możliwe i przedstawiam np. w konkretnym ministerstwie problemy, które są do rozwiązania.

Najważniejszą sprawą dla przyszłości Tarnobrzega jest w moim przekonaniu, tworzenie nowych miejsc pracy i zmniejszanie bezrobocia. Na tym polu możemy z Prezydentem wspólnie pracować. Gdy już będziemy posiadali zagospodarowane tereny z odpowiednią bazą i infrastrukturą, będę wspierał działania Prezydenta, zachęcając przedsiębiorców do inwestowania w Tarnobrzegu. Kolejnymi istotnymi sprawami dla Tarnobrzega są, pozyskiwanie środków z UE w nowej perspektywie unijnej, a także wykorzystanie potencjału Jeziora Tarnobrzkiego. W tych działaniach Prezydent także może liczyć na moje wsparcie tam, gdzie będzie to konieczne.

Życzę mieszkańcom i miastu, aby plany Prezydenta zostały zrealizowane i przyczyniły się do zwiększenia atrakcyjności i konkurencyjności Tarnobrzega.



Paweł Paradowski

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Tarnobrzegu

Dopiero, gdy zacząłem kierować szkołą nabrałem orientacji w sprawach finansowych szkół. Widzę, że samorząd, a tym samym Prezydent Miasta, jest w znacznej mierze zakładnikiem całego systemu finansowania oświaty. A nie jesteśmy jedynym obszarem wymagającym wsparcia ze środków, na które w pewnym sensie wszyscy się składamy. W tym kontekście fakt, że w szkołach jednak sporo dobrego się dzieje w dziedzinie inwestycji w ich infrastrukturę jest dużym osiągnięciem tej kadencji naszego samorządu. Również finansowe wsparcie miasta dla projektów edukacyjnych i modernizacyjnych jest na poziomie umożliwiającym stabilny rozwój, co musi się przełożyć na poziom wykształcenia naszych dzieci.

W nadchodzącym czasie myślę, że warto byłoby przymierzyć się do tematu jakiegoś powiązania edukacji na poziomie ponadgimnazjalnym z lokalnym biznesem. To poważny temat, który mądrze opracowany przy życzliwej współpracy podmiotów przemysłowych naszego miasta, pomógłby stopniowo rozwiązywać problem bezrobocia.

Z rozmów z mieszkańcami różnych osiedli Tarnobrzega wiem, że Prezydent byłby mile u nich częściej widziany jako gospodarz miasta. Myślę, że takie zbliżenie z mieszkańcami przy okazji gospodarskich wizyt przysłużyłoby się wszystkim, ludzie mieliby większe poczucie, że ich sprawy są dla samorządu ważne. Może zapoczątkować bale dla dzieci i dorosłych pod patronatem i przy wsparciu Prezydenta na osiedlach Tarnobrzega?

Rajmund Zięba
Pełnomocnik Prezydenta ds. Osób Niepełnosprawnych



Przez okres dwóch lat zupełnie zmieniło się spojrzenie na problemy osób z różną niepełnością. Bardzo ważna jest tu współpraca z prezydentem, który rozumie problemy osób niepełnosprawnych. Jednym z członków komisji odbierającej zakończone inwestycje (kontrola budowanych inwestycji) jest Pełnomocnik Prezydenta ds. Osób Niepełnosprawnych, który pokazuje, (bo wreszcie ma szansę pokazać) błędy i wszelkie uniedogodnienia dla osób niepełnosprawnych. To, co może tworzyć bariery dla osób niepełnosprawnych jest likwidowane. Cieszy fakt, że pracownicy Urzędu Miasta coraz bardziej częściej dostrzegają problemy, z którymi muszą na co dzień borykać się osoby z różną niepełnością (niewidome, słabowidzące, niesprawne ruchowo, jeżdżące na wózku, chodzące o kulach). Ogromne znaczenie mają tu także konsultacje i współpraca z projektantami i wychwytywanie błędów już na poziomie projektu lub ocena danego projektu w kierunku dostosowań dla osób z różną niepełnością.

Każda nowa inwestycja jest dostosowywana dla potrzeb osób z różną niepełnością. Wiele instytucji użyteczności publiczności w końcu jest właściwie oznakowanych m. in. na schodach czy drzwiach, dzięki czemu osoby słabowidzące mogą łatwiej się poruszać po obiekcie.